RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK



Rok XII WARSZAWA, SIERPIEŃ 1950 Nr 8

T R E Ś Ć

RZEMIOSŁO

Rok XII SIERPIEŃ 1950 Nr 8

WALKA O SŁUSZNĄ SPRAWĘ

Czego pragną najgoręcej miliony robotników i chłopów, pracowników umysłowych i rzemieślników, uczonych i artystów? Pragną pokoju. Chcą budować nowe życie, kształcić i wychowywać w radości młode, dorastające pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej, Polski wymarzonej przez pokolenia polskich rewolucjonistów, przez najlepszych Polaków.

I dlatego miliony ludzi nienawidzą podżegaczy wojennych i ich faszystowskich pachołków różnej maści.

— Te słowa Prezydenta Bolesława Bieruta wypowiedziane na IV plenarnym posiedzeniu KC PZPR zawarły bez reszty naszą rację walki o pokój, przyczyny dla których cały naród polski wypowiedział wojnę wojnie, składając podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Wspaniałe rezultaty akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju, stanowią konsekwentną ciągłość naszej akcji rozpoczętej Światowym Kongresem Intelektualistów we Wrocławiu, stanowią podstawę dalszej kampanii, której silnym wyrazem był Polski Kongres Pokoju, jaki odbył się w Warszawie 1 września b. roku.

Pierwszy po wojnie Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju, jaki z inicjatywy Polski odbył się we Wrocławiu w dniach od 25 do 28 sierpnia 1948 roku, zgromadził 600 wybitnych działaczy kultury, nauki i sztuki, reprezentujących 45 narodów. Uchwalona tam rezolucja, w zakończeniu swym zwraca się z następującym apelem:

Intelektualiści świata! — na nas spoczywa wysoka odpowiedzialność wobec naszych narodów, wobec ludzkości, wobec historii. Podnieśmy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Kongres Wrocławski był hasłem rozpoczęcia ogólnoświatowej walki o pokój. W kwietniu 1949 roku odbył się w Paryżu Wszechświatowy Kongres Pokoju, w którym wzięli udział delegaci 72 krajów, reprezentujący 950 milionów ludzi. Kongres Paryski, wraz ze swą częścią obradującą w Pradze, gdyż rząd francuski odmówił wiz wjazdowych dla części delegatów, powziął uchwały potępiające podżegaczy wojennych i plany wojenne imperializmu oraz utworzył stałe Biuro Kongresu w celu koordynowania walki o pokój na całym świecie. We wszystkich krajach reprezentowanych na Kongresie Paryskim odbyły się krajowe narady zwolenników pokoju, mobilizujące masy do walki o pokój.

W marcu bież. roku na obradach stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie rzucono apel, który następnie podjął cały świat postępu. Apel tenześrodkował zagadnienie walki o pokój na sprawie bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej, roztoczenia kontroli nad wykonywaniem tego zakazu i uznania za zbrodniczy ten rząd, który pierwszy posłużyłby się bombą atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi. O poparcie tego apelu zwróciły się krajowe Komitety Obrońców Pokoju.

W manifeście Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju czytaliśmy: „Dokoła tych żądań skupiają się wszyscy uczeni ludzie na całym świecie. Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. Stańmy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordu i zniszczenia. We wszystkich krajach na całym świecie rośnie i potężnieje ruch pokoju. Podajmy dłoń obrońcom Pokoju we Francji i we Włoszech, w Anglii i w Ameryce, we wszystkich krajach świata, uczonym i artystom którzy sprawie pokoju oddali swój talent i geniusz, wszystkim walczącym o pokój na świecie..."

Mimo terroru i prześladowań, mimo histerii wojennej swych rządów, miliony Amerykanów, Anglików, Francuzów, Włochów, Holendrów, złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Dowodem zdecydowanej woli milionów ludzi, są coraz mocniejsze słowa rzucone w twarz imperialistom przez ludzi postępu. — „Pański rząd — napisał do premiera Francji Plevena korespondent dziennika „Humanite" z Korei — wchodzi na drogę zbrodni"!

Zbrodniczym poczynaniom małej garstki ludzi kierujących dziś agresją — masy pracujące całego świata przeciwstawiają niezłomną wolę pokoju. Walka o pokój szczególnie silnie występująca w wolnych krajach demokracji ludowej, przybiera realne kształty czynów. — 115 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, w Związku Radzieckim, 270 milionów podpisów obywateli kilkudziesięciu państw całego świata — oto realne zdobycze trwale prowadzonej akcji na rzecz pokoju.

I Polski Kongres Pokoju dobitnie wykazał, że naród polski wie najlepiej czym jest wojna. Pokojowa postawa naszego społeczeństwa, wyrażająca się wspaniale w dziele odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych jest dobrze znana całemu światu. Stanowi przykład dla innych narodów, które również jak my pragną pokoju i ładu.

I Ogólnokrajowy Kongres Pokoju będzie dalszym drogowskazem dla mas pracujących, jak należy walczyć o słuszną sprawę. Będzie on dalszym etapem na drodze do ostatecznego zwycięstwa światowego obozu pokoju, dalszym etapem nieustępliwej walki o najwyższe dobro człowieka. jakim jest życie. (żdż)

TADEUSZ WIESIOŁOWSKI

O POTRZEBIE KOORDYNACJI STATYSTYKI RZEMIEŚLNICZEJ

ROK 1950 jako pierwszy rok wykonania Planu sześcioletniego wykazuje pewne zmiany w stanie ilościowym warsztatów rzemieślniczych będących w indywidualnym władaniu, które to zmiany są konsekwencją założeń Planu przewidującego przechodzenie warsztatów na społeczną formę wytwarzania.

Dla prawidłowego wykonania planu ważną jest rzeczą, aby zarówno organy układające plan i kontrolujące jego wykonanie, jak i organy wykonujące plan, miały dokładny obraz zmian ilościowych zachodzących w rzemiośle, znały charakter tych zmian i w interesie prawidłowego przebiegu wykonania planu mogły w razie potrzeby przeprowadzać konieczne korektury zmian ilościowych w stanie warsztatów rzemieślniczych.

Do spełnienia tego zadania należy mieć odpowiednio zorganizowaną sprawozdawczość statystyczną. W odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, gdzie statystyka stanowiła materiał pomocniczy dla polityki gospodarczej, w gospodace socjalistycznej statystyka należy do broni głównych w walce o prawidłowe ułożenie i wykonanie planu. Słuszną więc rzeczą będzie przyjrzeć się konstrukcji i funkcjonowaniu aparatu statystycznego rejestrującego zmiany ilościowe w rzemiośle

Instytucjami powołanymi do zbierania materiałów statystycznych dotyczących warsztatów rzemieślniczych są: Związek Izb Rzemieślniczych i Izby Rzemieślnicze. Obowiązek ten nakłada na Izby stawa o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Artykuł 4 Ustawy jako jedno ze zadań Izb wylicza zbieranie danych statystycznych dotyczących rzemiosła, artykuł zaś 18 Ustawy poleca osobom i przedsiębiorstwom prowadzącym samoistnie rzemiosło udzielać Izbom danych statystycznych. Związek zaś Izb Rzemieślniczych po myśli artykułu 22 Ustawy ma obowiązek dostarczania właściwym ministrom oraz Prezesowi Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wszelkich wiadomości i danych dotyczących rzemiosła, potrzebnych do sporządzania planów gospodarczych i dotyczących ich wykonania.

Podstawowymi materiałami statystycznymi o kapitalnym znaczeniu, których zbieraniem zajmuje się Samorząd Gospodarczy, są sprawozdania roczne. zakładów rzemieślniczych. Sprawozdania te warsztaty rzemieślnicze składają corocznie właściwym Izbom Rzemieślniczym z początkiem każdego roku, jest to tzw. potocznie „doroczna rejestracja rzemiosła."

Obowiązek składania sprawozdań rocznych, czyli wypełniania tzw. arkuszy rejestracyjnych nałożony został na warsztaty rzemieślnicze postanowieniami dekretu z 31.7.1946 r. o Organizacji Statystyki Państowwej i o Głównym Urzędzie Statystycznym. Dalsze postanowienia w tym przedmiocie zawiera uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 6.2.1948 r. zmieniona uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 31.1. 1949 r.

Materiały statystyczne uzyskiwane przez Samorząd z tej dorocznej rejestracji dają wyczerpujący obraz rzemiosła odnośnie stanu liczbowego warsztatów, stanu zatrudnienia, możliwości produkcyjnych, obrotów itp. Obrazują one jednak stan warsztatów na koniec roku, są więc przecięciem statycznym, obrazującym stan jednej chwili a nie uwzględniają dynamiki i charakteru zmian, jakie w ciągu roku w stanie warsztatów zachodziły. Z punktu więc widzenia problematyki państwowych planów gospodarczych jest to raczej materiał dający podstawy do sporządzania planów, nie stanowiący dostatecznej i właściwej pomocy przy kontroli wykonania planów.

Wyjaśniając bliżej to zagadnienie wskazać można fakt, że przeprowadzona z początkiem bieżącego roku przez Samorząd doroczna rejestracja rzemiosła wykazała, że stan ilościowy warsztatów rzemieślniczych w ciągu roku 1949 uległ pewnemu zmniejszeniu w stosunku do stanu z roku 1948. Statystyka ta wykazuje jednak jedynie rozmiary ubytku warsztatów, nie wykazuje zaś co się stało z warsztatami, które się nie zarejestrowały. Z punktu widzenia gospodarki narodowej duże znaczenie ma odpowiedź na to pytanie. Gospodarka socjalistyczna oceni pozytywnie fakt, jeżeli warsztat wykazany jako ubytek w statystyce samorządu rzemieślniczego, to jest człowiek i maszyna oraz urządzenia przeszły do sektora państwowego, względnie uspołecznionego, nastąpiła tu tylko zmiana własności, względnie formy produkcji, sama zaś produkcja postępuje nadal. Dla gospodarki obojętnym będzie dalej fakt, że zlikwidowały się

jakieś warsztaty z powodu braku popytu na ich wytwory i i usługi, nie będzie jednak dla gospodarki obojętny fakt likwidacji warsztatu, na którego wytwory lub usługi zapotrzebowanie istniało i to ze strony Państwa, przemysłu, rolnictwa lub mas pracujących, a istniejące tego rodzaju placówki państwowe czy uspołecznione nie są w stanie tego zapotrzebowania zaspokoić. Mielibyśmy tu bowiem do czynienia ze zjawiskiem próżni gospodarczej, której powstawaniu należy zapobiegać.

Dla gospodarki nie będzie również obojętny fakt jeżeli wykwalifikowani pracownicy warsztatu rzemieślniczego poszli do administracji względnie do innego zajęcia nie mającego bezpośredniej styczności z produkcją.

Na te wszystkie pytania materiały uzyskane z dorocznej rejestracji rzemiosła nie umieją dać odpowiedzi i jak się zaraz przekonamy, omawiając inne źródła statystyczne, jakimi dysponuje samorząd rzemieślniczy, ścisłej odpowiedzi na te pytania nikt dziś udzielić nie może gdyż z konieczności trzeba tu operować metodą szacunku częstokroć bardzo zawodną.

Materiałem statystycznym mogącym ilustrować zmiany zachodzące w rzemiośle bieżąco w ciągu roku są wydawane przez władze przemysłowe względnie zwracane przez rzemieślników karty rzemieślnicze. Artykuł 135 Prawa Przemysłowego nakłada na rzemieślnika prowadzącego samoistnie warsztat obowiązek doniesienia i zwrotu karty rzemieślniczej w razie zaniechania prowadzenia warsztatu, natomiast władze przemysłowe I. instancji obowiązane są na podstawie artykułu 136 Prawa Przemysłowego do zawiadomienia Izby Rzemieślniczej o każdej zmianie rejestru uprawnień rzemieślniczych. Teoretycznie więc Izby Rzemieślnicze winny być stale au courant wszelkich zmian ilościowych w stanie warsztatów. Praktyka jednak wykazuje co innego, z jednej bowiem strony rzemieślnicy przeważnie nie zwracają kart rzemieślniczych w razie zaprzestania prowadzenia rzemiosła, z drugiej zaś strony władze przemysłowe I instancji w rozmaitych terminach wywiązują się z obowiązku wynikającego z art. 136 Prawa Przemysłowego. Jest to więc materiał nieodpowiadający wymogom ścisłości statystycznej, który dla osób dobrze orientujących się w rzemiośle może służyć jedynie jako sprawdzian przy stosowaniu metody szacunkowej do zjawisk. Wydaje się iż nie ma praktycznej możliwości polepszenia tego źródła statystyki, władze przemysłowe miałyby możliwość stosowania sankcyj przewidzianych za uchybianie przepisom prawa przemysłowego najłatwiej w stosunku do tych rzemieślników, którzy przystąpili do spółdzielni pracy, a nie zwrócili kart rzemieślniczych, inni są zazwyczaj nieuchwytni. Mimo niedoskonałości tego środka statystycznego jakim są karty rzemieślnicze, środek ten można jednak wykorzystywać dla ilustracji dynamiki zmian w ilości warsztatów.

Dalszym ważnym materiałem statystycznym, jakim dysponuje samorząd rzemieślniczy, są odpisy kart rejestracyjnych podatkowych, nadsyłane do Izb Rzemieślniczych przez władze skarbowe. Z obowiązku tego władze skarbowe, przynajmniej na terenie Wielkopolski, wywiązują się dokładnie i terminowo. Odpisy kart rejestracyjnych skarbowych stanowią ważny, lecz znowu tylko pomocniczy materiał statystyczny. Termin wykupywania kart rejestracyjnych podatkowych i termin przeprowadzania dorocznej rejestracji przez Izby Rzemieślnicze zbiegają się ze sobą w ten sposób, że równocześnie z zakończeniem rejestracji Izby Rzemieślnicze posiadają mniej więcej komplet wykupionych kart podatkowych, co umożliwia ustalenie stopnia ścisłości rejestracji.Materiały skarbowe mogłyby stać się bardziej zasadniczym środkiem prowadzenia badań statystycznych, gdyby władze skarbowe miały obowiązek chociażby okresowego zawiadamiania samorządu rzemieślniczego o ilości zwróconych kart rejestracyjno-podatkowych, względnie gdyby istniał obowiązek chociażby udostępniania okresowego tych danych dla organów samorządu rzemieślniczego. Samorząd byłby wtedy rzeczywiście bieżąco zorientowany co do ruchu warsztatów rzemieślniczych. Rzemieślnicy bowiem, którzy zapominają o obowiązku zwrócenia karty rzemieślniczej z chwilą zlikwidowania warsztatów, nie zapominają nigdy o zwróceniu karty rejestracyjnej podatkowej.

W ten sposób omówione zostały szkicowo te materiały statystyczne, dotyczące rzemiosła, jakie samorząd na podstawie ustaw i rozporządzeń uzyskuje w drodze współpracy z władzami państwowymi lub w drodze wykonywania czynności przez Państwo zleconych. Materiały te spełniają ważne zadania, niemniej jednak nie są w stanie ilustrować dynamiki zjawisk ilościowych w rzemiośle i nie są w stanie objaśnić szeregu zagadnień strukturalnych, wyżej poruszonych o dużym znaczeniu dla gospodarki w fazie przemiany na gospodarkę socjalistyczną. Zagadnienia te, to problem kadr, to pytanie co się stało z kwalifikowanym pracownikiem, który przestał prowadzić warsztat i co się stało z jego kwalifikowanymi pomocnikami i uczniami oraz — co się stało z maszynami i urządzeniami.

Ustawa o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku daje samorządowi rzemieślniczemu dalszą możliwość zbierania danych statystycznych. Artykuł 18 Ustawy nakłada na cechy i związki cechów obowiązek dostarczenia danych statystycznych Izbom. Samorząd ma więc możliwości w drodze ankiet do cechów uzyskać te dane, jakich inne źródła statystyczne dostarczyć nie mogą. Izby Rzemieślnicze dopiero w ostatnich tygodniach otrzymały w tej sprawie jednolite wytyczne, zresztą bardzo ramowe, wiadomo jednak, że niektóre Izby zagadnienia te na własną rękę badały metodami, opracowanymi we własnym zakresie. Doświadczenie jednak wykazało, że ankiety cechowe mogą służyć również tylko jako materiał pomocniczy, który bardzo dobrze ilustrować może przebieg zjawisk, nie można go jednak używać jako materiału dla stworzenia okresu statystycznie ścisłego.

Uzyskanie materiałów statystycznie ścisłych nie jest jednak niemożliwością. Pierwszym etapem mogło by tu być nałożenie na władze skarbowe obowiązku udostępnienie organom samorządu rzemieślniczego materiałów odnoszących się do odda-

nych kart rejestracyjnych. W ten sposób uzyskane byłyby ścisłe cyfry co do ilości warsztatów, które zaprzestały działalności. Odnośnie zagadnienia co się stało z warsztatem i z pracownikami zatrudnionymi dużo wyjaśnień możnaby uzyskać ze strony terenowych ogniw Central Państwowo-Spółdzielczych, które są zainteresowane produkcją rzemieślniczą, a więc Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego i Centrali Spółdzielni Inwalidów. Wszystkie te instytucje podlegają Centralnemu Urzędowi Drobnej Wytwórczości. Instytucje te, które plany swe częściowo opracowują na podstawie statystyki samorządu rzemieślniczego, na terenach współpracują z Izbami Rzemieślniczymi, dostarczając imienne spisy tych byłych samoistnych rzemieślników, którzy przystąpili do spółdzielni pracy, przez instytucje te nadzorowanych. W ten sposób dana Izba Rzemieślnicza uzyskuje materiał zupełnie ścisły, odnoszący się do warsztatów, które przeszły do sektora uspołecznionego, warsztaty zaś, które przeszły do sektora państwowego Izbie jest łatwo uchwycić, podobnie jak warsztaty, które przeszły do spółdzielczego pionu spożywczego — reszta więc to warsztaty definitywnie zlikwidowane i do zadań samorządu należy zbadanie, czy likwidacja ta jest dla gospodarki obojętna czy niepożądana i składanie o tym sprawozdania do władz terenowych i do CUDW. Taki byłby szkic rozwiązań lokalnych, jakie tu i ówdzie zostały podjęte. Wydaje się, że ten system jest słuszny, z drugiej jednak strony wydaje się, że nie na wszystkich terenach jest on do przeprowadzenia bez odpowiednich zarządzeń centralnych.

Biorąc pod uwagę duży ciężar gatunkowy zagadnienia wydaje się, że udzielenie przez czynniki centralne wytycznych dla koordynacji tego odcinka działalności jest rzeczą ważną i konieczną.

WIKTOR KALETA

PRZYPOMNIENIE O WCZASACH

Nie znam takiej sprawy, która nie przypominana, miałaby na dłużej utkwić w naszej pamięci. Toteż i sprawa naszych rzemieślniczych wczasów powinna być od czasu do czasu podawana wszystkim do wiadomości, tym więcej, jeśli zachodzą jakieś zmiany czy to dotyczące samego sposobu starania się o nie, czy też zmiany adresów domów, likwidacja jednych lub uruchomienie nowych.

I tak w dniu 16 czerwca br. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zlikwidował dom wypoczynkowy w Karpaczu z powodu małej frekwencji, a uruchomił w dniu 1 lipca br. nowy dom wypoczynkowy w Szczawnicy.

Uruchomienie domu wypoczynkowego w Szczawnicy podyktowane było specjalną troską o zdrowie tych rzemieślników, którzy cierpią na choroby zawodowe, jak: astma, przewlekłe schorzenia dróg oddechowych oraz choroby nosa, uszu i gardła.

Poniższa charakterystyka poszczególnych miejscowości, w których Związek Izb Rzemieślniczych R. P. posiada swoje domy wypoczynkowe, pozwoli Wam, kochani koledzy, dokonać wyboru i zdecydować, gdzie i kiedy należy wyjechać, by poratować swoje zdrowie lub godziwie wypocząć.

We wszystkich domach wypoczynkowych Związku Izb Rzemieślniczych zwraca się baczną uwagę na wyżywienie wczasowiczów, które jest dobre i obfite.

SZCZAWNICA

Najpiękniejsza miejscowość uzdrowiskowo-klimatyczna, położona w kotlinie, u stóp Pienin — zamknięta klamrą rzeki Dunajca i potoku Grajcarka.

Położona około 500 m ponad poziomem morza — posiada 8 źródeł wody mineralnej, Zakład Zdrojowy i najwspanialsze inhalatorium.

Wokoło Zakładu Zdrojowego roztacza się przemiły park, pełen szlachetnych drzew, róż, gazonów kwietnych i egzotycznych kaktusów i agaw.

W ustronnym zakątku parku wznosi się wspaniała budowla — teatr i muzeum zarazem. Wspaniała stylem regionalnym, niezliczoną ilością wieżyczek, cokołem kamiennym i przepięknie cyzelowanymi ścianami z drzewa.

A okolica Szczawnicy? Słowami trudno wypowiedzieć i opisać to piękno przyrody, na które patrzy wczasowicz po przyjeździe ze smutnego Białegostoku, starego Torunia czy zniszczonej Warszawy. Bo trudno jest znaleźć w Polsce piękniejszy odcinek rzeki, jak przełom Dunajca na przestrzeni od Czorsztyna do Szczawnicy.

Nasz dom wypoczynkowy posiada nadzwyczaj dogodne położenie pomiędzy pocztą a dworcem PKS. Wyposażenie domu zupełne. Woda bieżąca ciepła i zimna. Wspaniała sala jadalna.

Pojemność 30 osób.

ZAKOPANE

Stolica naszych Tatr, perła naszych miejscowości klimatycznych, ośrodek wszelkich sportów zimowych. Położone 850 do 1.000 m ponad poziom morza jest idealnym miejscem turystycznym, wypoczynkowym i leczniczym.

Przy wysokim ciśnieniu i chorobach sercowych niewskazane.

Dom wypoczynkowy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. położony jest nad strumykiem, w pobliżu skrzyżowania dróg do Kuźnic i do Morskiego Oka. Wyposażony zupełnie, posiada ogrzewanie centralne, bieżącą wodę ciepłą i zimną, salon, jadalnię, werandę do leżakowania.

Pojemność 22 osoby.

POLANICA-ZDRÓJ

Piękna miejscowość położona w rozległej dolinie Bystrzycy — 400 m nad poziom morza. Przepiękne widoki na zbocza gór, porośniętych lasami mieszanymi. Dom Zdrojowy — pijalnia wód mineral-

nych. Łazienki (kąpiele mineralne, kwaso-węglowe, oddział borowinowy).

Wskazania lecznicze: ze względu na wysoką zawartość bezwodnika węglowego w wodach mineralnych — leczy się choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznicę bolesną, zwapnienie naczyń, nad i nie dociśnienie, zaburzenia i wyczerpanie systemu nerwowego, choroby kobiece.

Dom wypoczynkowy — pięknie położony na zboczu gór, obok wspaniałego lasu.

Dla amatorów zbierania grzybów — idealne miejsce.

Wyposażenie domu zupełne. Brak wody bieżącej.

Dom wypoczynkowy w Polanicy cieszy się niesłabnącą całoroczną frekwencją wczasowiczów i chorych.

Pojemność 50 osób.

SZKLARSKA PORĘBA

Położona na pograniczu Gór Izerskich i Karkonoszy. Osiedle rozrzucone na rozległym stoku o wystawie południowo-wschodniej, na wysokości od 500 — 900 m ponad poziom morza. Znakomite tereny narciarskie, skocznia narciarska, tor saneczkowy.

Dom wypoczynkowy położony u podnóża góry, służącej jako teren plażowy. Wyposażenie zupełne, lecz brak wody bieżącej.

Pojemność 40 osób.

MUSZYNA

Położona w pięknej kotlinie u zbiegu trzech rzek, zaledwie osiem kilometrów od Krynicy. Piękny park, ruiny zamku biskupów krakowskich. Tereny narciarskie i saneczkowe.

Położenie domu wspaniałe, w pobliżu strumyka z jednej strony, a parku z drugiej. Woda bieżąca, ogrzewanie centralne.

Pojemność 20 osób.

Oprócz wyżej opisanych domów wypoczynkowych, otwartych dla wczasowiczów przez cały rok, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. posiada jeszcze Wczasowy Ośrodek Morski otwarty jedynie na sezon letni.

MIĘDZYZDROJE

Wspaniała miejscowość nadmorska i kuracyjna. Dom wypoczynkowy położony w pobliżu mola — z widokiem na pełne morze. Wyposażenie zupełne.

Pojemność 32 osoby.

MIĘDZYWODZIE

Miejscowość położona w lesie sosnowym tuż za piaszczystą wydmą, oddzielającą ją od morza i chroniącą przed sztormowymi wiatrami

Z przeciwnej strony zamknięta dużą zatoką, przez którą widać w oddali miasteczko Kamień.

Międzywodzie specjalnie polecane jest przez lekarzy dla osób cierpiących na dolegliwości tarczycy — jako miejscowość nadmorska, posiadająca w powietrzu największą ilość jodu.

Nasze domy wypoczynkowe (a jest ich pięć) tworzą jakby kolonię, w której panuje zupełna swoboda.

Wyposażenie zupełna, lecz brak wody bieżącej.

Pojemność 50 osób.

Nie od rzeczy będzie, jeśli przypomnę wszystkim starającym się o przydział miejsc do Domów Wypoczynkowych, że podania winny być kierowane przez swoją terytorialną Izbę Rzemieślniczą, względnie Cech, do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Wydział Wczasów, Warszawa, ul. Miodowa 14.

W podaniu należy podać: swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres, ilość osób (tylko najbliższej rodziny), chcących wyjechać na wczasy, okres, jaki pragnie się pozostać na wczasach, miejscowość, w jakiej chce się spędzić swój urlop oraz miejscowość zastępczą (w razie braku miejsca w pierwszej).

Podanie takie winno być opatrzone klauzulą Izby Rzemieślniczej, względnie Cechu, stwierdzającą, że proszący jest pracownikiem, względnie rzemieślnikiem zarejestrowanym w Cechu.

Niezależnie od podania każdy z ubiegających się o miejsca w domach wypoczynkowych, winien jednocześnie z podaniem przesłać świadectwa lekarskie, stwierdzające, że osoby, pragnące wyjechać na wczasy, wolne są od chorób zakaźnych oraz wpłacić przekazem pocztowym na adres Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — Wydział Wczasów w Warszawie kaucję po 2.000 złotych od każdej osoby. Z kaucji tej potrąca się za każdy przydzielony, a nie wykorzystany dzień po zł 500 — od osoby.

W razie nie zgłoszenia się w ciągu pełnych 4 dni na przydzielone miejsce — miejsce to zostanie przydzielone innej osobie, a cała kaucja przepada na rzecz Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Punktualne przybycie na przydzielone miejsce powoduje zaliczenie kaucji na poczet opłat za pobyt w domu wypoczynkowym.

Opłaty za pobyt we wszystkich domach wypoczynkowych wynoszą zł 680 od jednej osoby. Dzieci od lat 5-ciu do lat 7-miu korzystają z 50% zniżki w opłatach. Dzieci poniżej lat 5-ciu do domów wypoczynkowych nie będą przyjmowane.

Rodzice, chcący uzyskać zniżkę dla dzieci, muszą przedstawić kierownictwu domu wypoczynkowego metryki urodzenia dzieci, bez metryki opłacają pełną taksę dzienną.

Nadsyłanie podań bez wyżej podanych załączników, nie przesyłanie kaucji itd. — powoduje zbędną korespondencję i w konsekwencji opóźnienie w wysyłaniu skierowania.

W miesiącach letnich, tzn lipcu i sierpniu, w okresie największego nasilenia wczasowiczów, zastosowane zostały turnusy 14-dniowe, aby umożliwić pobyt w naszych domach wypoczynkowych jaknajwiększej ilości wczasowiczów. Przez wprowadzenie turnusów 2-tygodniowych stworzyliśmy możliwość pobytu na wczasach szczególnie rodzicom posiadającym dzieci w wieku szkolnym.

Turnusy trwają od 1-go do 14-go i od 16-go do 29-go każdego miesiąca letniego

Każdy wczasowicz powinien zaopatrzyć się przed wyjazdem na wczasy w tymczasowy dowód osobisty, odcinek zameldowania z miejscowości stałego zamieszkania, a nasze skierowanie służy jako przepustka.

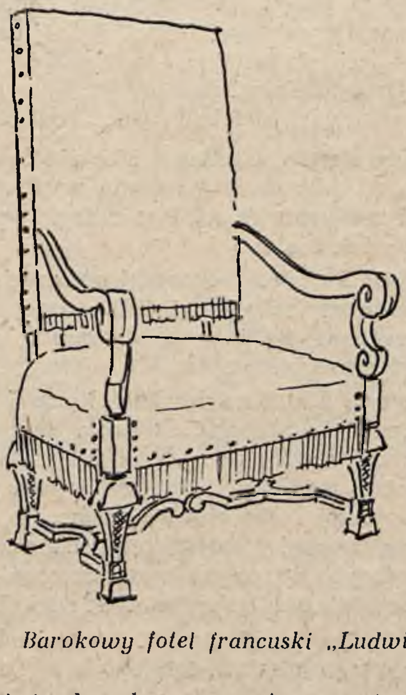
ANNA WILDER

DAWNE MEBLE I WNĘTRZA

(Ciąg dalszy)

ZASADNICZĄ cechą ówczesnego wnętrza jest absolutna symetria, oraz duże proporcje podkreślone tym mocniej drobnym w skali ornamentem. Przeważają linie proste; wprowadzone łuki przynoszą charakterystyczne akcenty w swych połączeniach. Ściany okrywa okładzina z drewna lub marmuru, powyżej znajdują się malowidła i tkaniny, którym miejsce i skalę dokładnie wyznacza kompozycja całości. Podziały wnoszą tu marmurowe trzony pilastrów o złoconych podstawach i kapitelach. Sufity, w większych apartamentach sklepione, pokryte są wielkimi malowidłami alegorycznymi. Przewającą barwą tynków, drewna boazerii i drzwi jest biel, stanowiąca tło dla hojnie złoconych ornamentów. Następny w natężeniu akcent stwarzały marmury, najgorętszy dawały bogate tkaniny zasłon okiennych i drzwi. Blask tafli lustrzanych, lśnienie olbrzymich, kryształowych świeczników, potęgowały efekty bogactwa. Wielkie sale pałacowe, wszystkie bezpośrednio ze sobą łączące się, nie zapewniały wygody, spełniając zależnie od konieczności rolę salonu, jadalni, czy sypialni. Nieliczne w stosunku do powierzchni sal meble ustawiano zazwyczaj przy ścianach.

Wszystkie cechy, wymienione przy ogólnym charakteryzowaniu mebli francuskiego baroku występują najwyraźniej w konstrukcji, proporcjach i dekoracji fotela. (Rys. 6). Był to sprzęt duży, ciężki, trudny do poruszenia, przy tym wyraźnie dworski w sensie wyłączności używania go jedynie przez osoby uprzywilejowane posiadaniem tytułu[4]). Wielkie prostokąty tylniego oparcia i siedzenia całkowicie okrywa tkanina, masywnę poręcze wygięte wyraźnym łukiem, w zakończeniu przechodzą w wolutę; nogi w kształcie podpór balustradowych lub konsol, wzmacniają wiązania boczne, złączone ponadto poprzeczną listwą, lub też krzyżują się w układzie czterech konsol, związanych w środku dekoracyjnym motywem. Krzesła, stołki składane, taborety i małe ławki odpowiadały fotelom kształtem nóg. W tym czasie wytwarza się fotel typu „Confessional", cały tapicerskiej roboty, posiadający oparcie boczne dla głowy oraz nowa forma sprzętu, określona jako „canapé" albo „Sopha", która początkowo wyglądała jak łóżko o trzech niskich oparciach, później przyjęła kształt fotela dość pojemnego, by pomieścić kilka osób. Na obicia używano kosztowne aksamity, brokaty, wzorzyste jedwabie, skóry i hafty, które ponadto zdobiono złotym galonem z frendzlami, przytwierdzonym dokoła ramy siedzenia i wzdłuż dolnej krawędzi tylnego oparcia. Zbliżone obicia i detale konstrukcji stanowiły o skupianiu mebli w grupy i tworzeniu pierwszych kompletów. Na znudzonym wystawnością dworze zjawiły się zczasem bardzo skromne krzesła toczone, malowane w jaskrawych barwach. Na siedzenia ich wyplecione trzciną narzucano poduszki. Najstrojniejsze jednak sprzęty sal recepcyjnych zdawały się skromne wobec absurdalnie rozrośniętych, pretensjonalnych łóżek pałacowych tego okresu. Konstrukcja drewniana czasem powyżej trzech metrów sięgająca, stwarzała szkielet, na którym rozpięte najcenniejsze tkaniny, w ponad trzydziestu oddzielnych częściach o ścisłej roli i nazwie zasłaniały wszystkie ściany, słupy i baldachim; w dzień niektóre z nich ściągane były do narożnych słupów, przystrojonych u szczytu pękami farbowanych strusich piór. Łóżka tego typu pochłaniały ogromne sumy, nic więc dziwnego, że uważano je za wyraz posiadanej fortuny i trafiały one tylko do najbardziej okazałych komnat. Tam należało je z zachwytem podziwiać! Istniał wówczas zwyczaj, że w czasie towarzyskich zebrań kobiecych przyjaciółki zasiadały na ustawionych dokoła fotelach, pani domu zaś, całkowicie ubrana spoczywała półleżąc na owym łóżku z pióropuszami — w nocy jednak sypiała przeważnie na znacznie skromniejszym. Odpoczynek w ciągu dnia dawała ponadto ława o rzeźbionej, złoconej desce węzgłowia, przykryta materacem. Z rodziny stołów najcharakterystyczniejsze, stanowiące podobnie, jak drzwi lub nisza, formalny element dekoracji, były stoły konsolowe, bogato rzeźbione, obciążone grubymi płytami z marmuru lub mozaiki kamiennej, które wobec dekoracji, skupionej tylko na trzech stronach, ustawione były zawsze przy



Rys. 6. Barokowy fotel francuski „Ludwik XIV"

[4]) Etykieta dworu Ludwika XIV ustaliła ścisłą hierarchię tej grupy mebli, przyjmując za podstawę stopień rozwoju konstrukcji. Kolejno coraz wyższym tytułom przysługiwały: stołek składany, taboret, krzesło i fotel.

ścianie. Zarówno konsole, jak i zwykłe stoły, ustawiane na środku pokoju, posiadały początkowo nogi w formie podpór balustradowych, pod koniec jednak XVII wieku przyjęły kształt typowy dla mebli barokowych wszystkich krajów, tzw. „pied de biche", mającej imitować kształt nogi zwierzęcej. Powstała ona z zestawienia dwóch łuków, łączących się wyraźną wolutą. Górny łuk miał wygięcie nazewnątrz, dolny dowewnątrz i wspierał się na klocku wyrzeźbionym w kształcie kopyta. Rozpoczyna się w tym czasie ewolucja stołów o różnym przeznaczeniu, przynosząca małe stoliki z szufladą, służące do pisania, liczne odmiany stołów do gry w karty, oraz postumenty tzw. „gueridons". Biurka miały trzy szuflady umieszczone bezpośrednio pod płytą, albo kilka zgrupowanych w dwóch bocznych kolumnach, z których każdą podtrzymywały cztery nogi, wiązane na krzyż. Rozwijają się szafy dwudrzwiowe na ubrania, niskie bufety, oraz podobne im w proporcjach pierwsze szafy biblioteczne, których drzwi początkowo wypełniała ozdobnie pleciona siatka metalowa, później zastępowana szkłem. Wreszcie w końcu XVII wieku wchodzą w życie komody, najwybitniejsze przedstawicielki sprzętarstwa następnego stulecia. Najbardziej znane egzemplarze z okresu Ludwika XIV są o trzech i czterech szufladach, proste w formie lecz bardzo strojne inkrustacją.

(C. d. n.)

POLSKIE NAZWY RZEMIOSŁ

(Dokończenie)

Ślusarz: pochodzi z niemieckiego Schlosser. W Niemczech wyraz ten zjawia się w początkach XIV wieku i nawiązuje do staroniemieckiego słowa „sloz" = zamek. Był tam początkowo synonimem dla kowala drobnych rzeczy (Kleinschmied). W Polsce ten intruz niemiecki rychło się zadomowił, a w księgach cechowych krakowskich spotykamy go również już w XIV wieku. Polskie upodobnienie pisano początkowo przez „o" jako „ślosarz". Słowiański odpowiednik to „zamecznik", jak dziś jeszcze u Czechów, a dawniej także u nas (zamecznik, zamkarz). Ruś od nas przejęła tę nazwę w postaci „sljosar". Na południowo-zachodniej Słowiańszczyźnie nazwa tego rzemieślnika brzmi „brawar" (od słowa „brawa" = zamek, stróż). Obok tego spotykamy tam słowo „kljuczar" (od kluczy). W wiekach średnich dość często u nas spotykana była nazwa „szychterz" dla oznaczenia ślusarza (cech szychterski). Jest to słowo niemieckie „Schichter", od „schichten" = układać. W XVII w. jednak nazwa „szychterz" u nas znaczyła już jedynie pracownika przy wysokich piecach.

Łac. n. serator.

Świecarz: ten, co robi świece; pochodne od „świecić", starosłowiańskie „swiet" = światło. Nazwa ogólnosłowiańska. Czeskie „svićkar", rosyjskie „swiecznik". Dawne polskie określenie tego rzemieślnika brzmiało jeszcze w XV wieku podobnie: „świecznik" (w zabytkach w pisowni: „swyecznyg").

Łac. n. — „luminator".

Tapicer: Nazwa nowsza, wzięta od „tapety", dlatego też miejscami mówi się „tapeciarz". Słowo „tapeta" zaś poprzez niemieckie „Tapete" przyszło z francuskiego „tapis" i „tapissier" czy też z włoskiego „tapeto", to zaś wywodzi się z łacińskiego „tapes" w znaczeniu „dywan". U Chorwatów: tapetar. Inne języki słowiańskie mają swojskie określenia, np. rosyjskie „aboj" = obicie, czeskie „calounik" = całun.

Tkacz: Istniała niegdyś i forma „tkarz". Nazwa ogólnosłowiańska, znana już w starocerkiewnym języku, w którym słowo „tkalij" oznaczało tkacza. Słowianie za Łabą wymawiali ongiś „takac"; u Czechów określenie to brzmi „tkadlec", u Chorwatów — „tkalać". Ze słowiańskich języków wyraz ten przeszczepiony został następnie do języków: madziarskiego, rumuńskiego i albańskiego.

Łac. n. — textor.

Tokarz: Słowo urobione od czasownika „toczyć", o pierwotnym znaczeniu „ciec" (por. tu polskie „potok"). Nazwa ogólnosłowiańska. W starocerkiewnym „toczilo" oznaczało tłocznię, prasę. Wyraz ten dziś jeszcze w niektórych słowiańskich językach znaczy tyle, co brus. U Serbów łużyckich „toczić" znaczy brusić, u Chorwatów „brusar" = szlifierz. Polskie „tokarz" przeszło do rosyjskiego (tokar) oraz do litewskiego, gdzie brzmi „tekoris". W znaczeniu dzisiejszym wyraz ten u nas znany był już w XV wieku (akta krakowskie wymieniają w roku 1477 obywatela o nazwisku Jan Kokars). Tokarz w drzewie u nas miejscami nazywał się „drezner" lub „dreznar", co pochodzi z niemieckiego „Dressler", „Drechsler".

Łac. n. — tornator.

Tortarz: Ten, który robi torty. Nazwa u nas znana i używana od XVI wieku. Pochodzi z włoskiego „torta" (tortello) w tym samym znaczeniu, a pierwszym źródłem jest łacińskie „tortus" (torta) w znaczeniu „kręcony (kręcona), niby to ciasto gniecione, kręcone.

Trepiarz (trepiarstwo): Chodaki czy sandały drewniane zwane „trepami" lub „trepkami". Te nazwy spotykało się u nas już w XVI w. w odniesieniu do sandałów mniszych. Nazwę przejęliśmy z niemieckiego, gdzie „Treppe" znaczy schody, lecz w obocznym znaczeniu także drewniane chodaki: „Trippe". Trepiarz nazywał się tam „Trippenmacher". „Trippe" pochodzi od czasownika „trippeln", robić krótkie kroczki (por. angielskie „trip" oraz „pantoflarz").

Łac. n. — calopedista.

Trykotarstwo (por. dziewiarstwo): Nazwa pierwotnie właściwa dla tkaniny ciasno przylegającej do ciała, zwanej tak od nazwy miejscowości Tricot, położonej w północno-francuskim rejonie przemysłu tkackiego. Nazwa przeto urobiona w podobny sposób, jak arasy od miejscowości „Arras". Sama nazwa, jak i wyroby trykotowe znane są u nas dopiero od początku XIX wieku. Rzecz osobliwa, że czasownik francuski „tricoter" w znaczeniu „robić na drutach" Francuzi wyprowadzają od niemieckiego czasownika „stricken", używanym w Niemczech w tym samym znaczeniu. (Wyraz trykotarstwo zastąpiliśmy swoistym słowem dziewiarstwo).

Wackarz: Kaletnika zwano u nas tu i ówdzie w XVI i XVII w. także „wackarzem" dlatego, że wyrabiał „wacki", czyli torby. Tę samą nazwę znajdujemy i w języku czeskim. Nazwa ta z Wackiem = Wacławem nie ma poza brzmieniem nic wspólnego, gdyż pochodzi z dawnego niemieckiego „watsack" tzn. „kiesa w szatach", czyli kieszeń (por. pod „Kaletnik").

Waflarz: Wyrabiający „wafle", pieczywo, zwane tak od powierzchni naśladującej plaster miodu. Niemiecka nazwa „Waffel" jest bowiem spokrewniona ze słowem „Wabe" = plaster miodu. Od tego nieniemieckiego słowa pochodzą zresztą również hiszpańskie „guafla", francuskie „gaufre" oraz angielskie „waffle". W innych słowiańskich językach spotykamy również tę nazwę: rosyjskie „waflja". Czesi zastępują tę nazwę słowem „oplatek".

Wałkarz (wałkownik): Ten, który sukna wałkuje lub bieli; to samo znaczenie co „folusznik" (folarz). Wyraz pochodzi z niemieckiego „walken" = wałkować. Słowo „folusznik" zaś sprowadza się ostatecznie do łacińskiego czasownika „fullare" = wałkować.

Łac. n. „Fullo" = wałkarz.

Witrażownictwo: U nas rozumie się przez to rzemieślniczą czynność wykonania okien o szybach kolorowych, zestawianych we wzorcach. Nazwa wzięta wprost z francuskiego „vitrage" = szklenie okien (szybami). Francuska nazwa zaś opiera się na łacińskiej, gdzie „vitrum" oznaczało szkło, szybę szklaną.

Wulkanizator: Jedno z najnowszych określeń zawodowych, urobione dopiero w XIX w. W roku 1839 Anglik, Godyear wynalazł metodę hartowania kauczuku i nazwał ten proces „wulkanizowaniem". Nazwa ta (t.j. wulkanizowanie za pomocą ognia i siarki) wzięta jest od góry wulkanicznej „ziejącej ogniem i siarką", a ostatecznie sprowadza się do nazwy boga starorzymskiego Wulkana, zamieszkującego według wierzeń górę Etnę.

Zdun: Polski ten wyraz oznacza właściwie pracującego w glinie, tego który gliną lepi i muruje. W starosłowiańskim języku słowo „zid" oznaczało glinę garncarską, tak samo wyraz „zdeń". W tekstach starocerkiewnych czytamy jak Bóg „zdadze Adama", czyli ulepił Adama z gliny. Tego samego pochodzenia jest czeskie „zed" — mur (por. pod „Murarz").

Zegarmistrz: Nasz polski „zegar" jest wprost przejęty z niemieckiego „Seger", „Seiger", co tam oznaczało pierwotnie klepsydrę, w której woda czy piasek ciekły miarowo (seigen = cedzić). Dlatego jeszcze i u nas w połowie XVI mawiano, że zegar „ciecze" (zamiast idzie), choć wówczas już znane były mechaniczne zegary z „pobudką". Po narzeczach niemieckich dziś jeszcze spotyka się nazwę „der Seeger" zamiast Uhr. Także nazwa „zegarmistrz" jest dosłownie przejęta z niemieckiego dawnego „Segermeister".

Poza naszym językiem ten niemiecki wyraz rozpowszechnił się także na Rusi (małoruskie „dzygar" oraz białoruskie „zehar") oraz w języku słoweńskim: „cegar". Przejęli go także Węgrzy w postaci „czeger" oraz Litwini jako „zegorius".

W niektórych słowiańskich językach utworzono własne rodzime nazwy dla zegara. W czeskim mamy „hodiny" oraz „hodinar", w rosyjskim „czasy" i „czasowszczyk". Było i u nas dawniej podobne czysto polskie określenie dla zegara, mianowicie „godzinnik" (tak często pisze jeszcze Piotr Skarga), a zegarmistrza nazywano „godziniarzem" jak u Czechów. Czeskie „orloj" opiera się na łacińskim „horologium". Języki południowo - zachodniej Słowiańszczyzny używają obok włoskiego „orlodzio" wyrazu „ura" dla godziny i zegara, co pochodzi na równi z niemieckim „Uhr" z włoskiego „ora", wzgl. z łacińskiego „hora" (w dalmatyńskim dawniej „sahate"). Zegarmistrz u nich „urar", (majster od urice). Podobnym zapożyczeniem z romańskiego jest węgierskie „ora" i „órás". Łac. n. — horologius.

Złotnik: Rzemieślnik, wykonywujący przedmioty ze złota, nazywał się u nas dawniej „złotarz". Nazwa oparta o słowo „złoto", które w starocerkiewnym, południowo - słowiańskim i czeskim brzmiało „zlato". Dalekie pokrewieństwo z naszym wyrazem „złoto" wykazuje niemiecka nazwa „Gold", (wymiana g na z). W południowej Słowiańszczyźnie nazwa tego rzemieślnika brzmi „zlatar", w czeskim „zlatnik". W rosyjskim jest określenie: „zołotych dieł master", gdyż „zołotnik" oznacza wagę monetarną.

Specjalność robót złotniczych to t.zw. „klepanie złota"; klepacz złota wyrabia cieniuteńkie blaszki ze złota dla pozłotników. Zwany był u nas dawniej z niemiecka „goltszlegierem", co wymawiano też „goltslar", „golclar" i „goltslarz". W rosyjskim — rzemieślnik ten nazywa się „zołotobit", w czeskim „zlatotepec". Łac. n. — aurifaber, aurifoliator, aurifusor, auritextor.

Żaglownictwo: wyrób żagli i materiałów, tkanych w podobny sposób. Słowo „żagiel" pochodzi z niemieckiego „Segel". Jest to dość wczesne zapożyczenie, gdyż słowa „żagiel" i „żeglarz" spotykany u nas już ok. 1500 r.

Żelbetnictwo: Prace wykonane w żelazobetonie. Druga część nazwy: beton, z francuskiego „beton", zaprawa z cementu, piasku i żwiru, umacnianej żelaznymi prętami (= żelbeton). Francuski ten wyraz wyprowadza się z łacińskiej nazwy dla „smoły ziemnej": „bitumen". Nowotwór XIX w.

K R O N I K A

Zmiana podziału administracyjnego państwa

(Dz. U. R.P. Nr 28, poz. 255)

Ustawą z dnia 28 czerwca 1950 roku zostały utworzone trzy nowe województwa a mianowicie: koszalińskie z siedzibą wojewódzkiej rady narodowej w Koszalinie, zielonogórskie z siedzibą w Zielonej Górze i opolskie z siedzibą wojewódzkiej rady narodowej w Opolu. Do tych nowoutworzonych województw zostały włączone powiaty z województw sąsiadujących.

Ponadto tą ustawą zmieniono nazwę województwa śląskiego na katowickie a pomorskiego na bydgoskie.

Mieszkania służbowe i pracownicze

(Dz. U. R.P. Nr 28, poz. 257)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. reguluje sprawę przydziału i opróżniania mieszkań pracowniczych i służbowych. W rozumieniu rozporządzenia mieszkaniem służbowym jest lokal mieszkalny w budynku zarządzanym przez pracodawcę przydzielony przez niego pracownikowi:

1. ze względu na szczególny charakter pracy, wymagający zajmowania lokalu mieszkalnego w tym budynku lub zespole budynków np. mieszkanie zajmowane przez zawiadowców stacji kolejowej w budynkach stacyjnych, albo,

2. ze względu na wykonanie pracy związanej z tym budynkiem lub zespołem budynków np. lokale zajmowane przez portierów, dozorców domowych itp. pracowników.

Mieszkaniem pracowniczym jest lokal mieszkalny, nie będący mieszkaniem służbowym a przydzielonym do używania pracownikowi w związku ze stosunkiem służbowym lub umową o pracę.

Przepisy cytowanego rozporządzenia odnoszą się tylko do lokali w budynkach zarządzanych wzgl. do lokali mieszkalnych będących w dyspozycji pracodawców wymienionych w § 1 ust. 2 rozporządzenia, natomiast jeśli pracodawca nie wymieniony w cytowanym paragrafie przydzieli pracownikowi swemu do używania mieszkanie to postanowienia rozporządzenia tego nie wiążą zarówno pracownika i jak i pracodawcę. Jeśli chodzi o samorząd gospodarczy rzemiosła i organizacje rzemieślnicze, to rozporządzenie dotyczy mieszkań służbowych i pracowniczych przydzielonych przez izby rzemieślnicze swym pracownikom, natomiast niedotyczy ono mieszkań przydzielonych przez organizacje rzemieślnicze (cechy wzgl. okręgowe związki cechów). Rozporządzenie upoważnia pracodawcę do żądania opróżnienia mieszkania przez pracownika w trzech wypadkach:

1. rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę z winy pracownika bez wypowiedzenia,

2. rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika bez winy pracodawcy (np. wypowiedzenie umowy przez pracownika),

3. rozwiązanie stosunku służbowego wskutek wydalenia pracownika ze służby publicznej na podstawie orzeczenia władzy dyscyplinarnej lub wskutek utraty praw publicznych orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądowym.

Natomiast w wypadku rozwiązania umowy o pracę z przyczyn innych niż wymienione wyżej, przydział mieszkania pracowniczego pozostaje w mocy, a w szczególności w wypadku wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę bez winy pracownika.

Z uwagi na to, iż rozporządzenie odnosi się i do wypadków wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika przez wejściem w życie cytowanego rozporządzenia, Prezes Rady Ministrów okólnikiem Nr 21 z dnia 1 sierpnia 1950 r. (Monitor Polski Nr 86, poz. 1065) podał wiążące byłych pracodawców wytyczne do żądanie opróżnienia zajmowanych mie szkań przez byłych pracowników, którzy przeszli dobrowolnie do pracy w innych instytucjach odcinkach uspołecznionego.

Rozporządzenie Rady Ministrów weszło w życie z dniem 1ʳ lipca z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1950 r.

Rejestracja i wykup maszyn przemysłowych

(Dz. U. R.P. Nr 31 poz. 235)

Umową z dnia 20 lipca 1950 r. został nałożony obowiązek zgłoszenia do rejestracji maszyn i urządzeń technicznych. Obowiązkowi temu podlegają osoby prawne i fizyczne, które w dniu wejścia ustawy lub po tym dniu staną się właścicielami, posiadaczami lub dzierżycielami maszyn i urządzeń technicznych.

Zgodnie z postanowieniem art. 2 ustawy rejestracji nie podlegają m. in. maszyny i urządzenia techniczne stanowiące własność rzemieślnika i wykorzystane we własnym czynnym zakładzie rzerzemieślniczym oraz maszyny i urządzenie wyprodukowane przez przedsiębiorstwo dla ich dalszego zbycia.

Rejestracja winna być dokonana za pomocą deklaracji wg wzoru ustalonego przez Prezesa CUDW, (wzór deklaracji zostanie podany w zarządzeniu Prezesa CUDW ogłoszonym w Monitorze Polskim) w Prezydium powiatowej rady narodowej właściwym dla miejsca znajdowania się maszyn.

Rejestracja winna być dopełniona do dnia 29 września 1950 r. przez osoby, które były w dniu 31 lipca 1950 r. właścicielami, posiadaczami wzgl. dzierżycielami maszyn przemysłowych i urządzeń technicznych.

Natomiast osoby, które staną się posiadaczami maszyn wzgl. które wyprodukują maszyny przemysłowe nie w celu dalszego zbycia — winne dokonać obowiązku rejestracji w ciągu 60 dni od dnia wejścia w posiadanie lub od dnia wyprodukowania.

Zbycie lub oddanie maszyn i urządzeń technicznych bez zezwolenia właściwego prezydium powiatowej rady narodowej jest z samego prawa nieważne. Maszyny nieczynne mogą być przymusowo wykupione przez państwo.

Ustawa przewiduje surowe sankcje za naruszenie jej postanowień.

Ustawa weszła w życie z dniem 31 lipca 1950 r.

Narodowy Spis Powszechny

(Dz. U. R.P. Nr 32 poz. 293)

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26.7.1950 r. został zarządzony Narodowy Spis Powszechny, który odbędzie się w dniu 3 grudnia 1950 wg stanu o północy z dnia 2 na 3 grudnia.

Rozporządzenie to podaje zakres spisu oraz wymienia osoby obowiązane do udzielania odpowiedzi komisarzom spisowym.

Ulgi w opłacie czynszu mieszkalnego dla rzemieślników

(Dz. U. R.P. Nr 33 poz. 298)

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1950 r. zostało przyznane prawo opłacania czynszu za lokale mieszkalne w wysokości połowy stawek, przewidzianych w dekrecie z 1948 r. o najmie lokali, rzemieślnikom zorganizowanym w pomocniczych spółdzielniach rzemieślniczych, a pracującym **wyłącznie** na zlecenie przedsiębiorstw społecznionych i zbywający swe wyroby **wyłącznie** za pośrednictwem aparatu handlu uspołecznionego.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1950 r.

Sprawozdawczość statystyczna zakładów rzemieślniczych

(Dz. U. R.P. Nr 33, poz. 299)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1950 r. nakłada na zakłady rzemieślnicze obowiązek składanie sprawozdań w Głównym Urzędzie Statystycznym dla celów statystycznych.

Rozporządzenie to w zasadzie nie zawiera nowych postanowień i nie stwarza nowych obowiązków dla rzemieślników. Mianowicie zarówno dane statystyczne, które zakład rzemieślniczy dotychczas był obowiązany podawać przy tzw. rejestracji rocznej w izbach rzemieślniczych jak i roczny okres sprawozdania został przez rozporządzenie zachowany.

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia GUS i jego organa mają prawo kontrolowania prawidłowości sporządzonych sprawozdań jak również prawdziwości zawartych w nich danych. Kontrola ta będzie odbywać się w zakładzie rzemieślniczym, którego właściciel obowiązany jest udostępnić materiały, na podstawie których sprawozdanie zostało sporządzone.

Szczegółowe instrukcje w tej sprawie wyda GUS.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 14 sierpnia 1950 r.

Dopuszczenie do egzaminów czeladniczych

Wobec nasuwających się trudności przy rozstrzyganiu spraw dopuszczania kandydatów do egzaminów czeladniczych przy izbach rzemieślniczych, Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości w piśmie do Związku Izb Rzemieślniczych ustalił następującą zasadę postępowania:

Poza kandydatami odpowiadającymi wymogom art. 155 prawa przemysłowego do egzaminu można przyjąć:

1) kandydata ze świadectwem ukończenia 18 miesięcznej praktyki na podstawie dekretu z dnia 22.10.1947 r. o skróconym okresie nauki i świadectwem ukończenia kursu w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła przygotowującego do egzaminu czeladniczego;

2) kandydatów z ukończoną praktyką po 21 roku życia, którzy z usprawiedliwionych powodów nie ukończyli publ. średniej szkoły zawodowej (rozporz. przewodniczącego PKPG z dnia 17 marca 1950 r. Dz. U. R.P. Nr 17 z dnia 24.4. 1950 r. poz. 146). Należy jednak celem podniesienia poziomu ogólnego tych kandydatów kierować ich na kurs Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

3) kandydatów w wieku 18—21 lat, którzy rozpoczęli naukę zawodu przed 18 rokiem życia nie objęci zostali rozporządzeniem przewodniczącego PKPG z dnia 17.3. br., jeśli nie posiadają świadectwa ukończenia Publ. Średniej Szkoły Zawodowej lub wykształcenia innego uznanego za równowartościowe — dopiero po złożeniu egzaminu eksternistycznego uproszczonego w myśl zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 9.2.49 r. w sprawie uproszczonych egzaminów eksternistycznych.

4) kandydatów powyżej lat 18, który naukę zawodu pobierali na co najmniej rocznych kursach i podczas trwania nauki zawodu uczęszczali na wykłady przedmiotów ogólnych według programu zatwierdzonego przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego.

Podatek od wynagrodzeń członków komisji egzaminacyjnej

Wobec wątpliwości powstałych przy opodatkowaniu wynagrodzeń członków komisji egzaminacyjnych jednej z izb wyjaśnił:

Wynagrodzenia członków komisyj egzaminacyjnych — urzędników izb rzemieślniczych lub cechów, pełniących czynności nadzoru nad formalną stroną egzaminu, podlegają opodatkowaniu według art. 4 ust. 1 pkt. 2 i ust. 3 pkt. 2 ustawy o podatku od wynagrodzeń. Podatek ten należy obliczyć oddzielne od wynagrodzenia stałego przy zastosowaniu art. 9 ust. 7 rozporządzenia wykonawczego oraz art. 10 ust. 1 ustawy, a to zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A-34, poz. 496). Podstawę do obliczania podatku stanowi suma wynagrodzeń, wypłaconych za egzamin w danym miesiącu. Okoliczność, że urzędnicy ci oprócz czynności nadzoru egzaminują z wiadomości prawno-społecznych, nie nadaje cech działalności oświatowej ich udziałowi w komisji ze względu na to, że przeważają w ich pracy czynności nadzoru.

W sposób wyżej podany należy również obliczać podatek od wynagrodzeń, wypłacanych biegłym, delegowanym przez izbę, jeżeli biegli ci pozostają w stosunku pracy z pracodawcą, wymienionym w § 7 ust. 4 rozporządzenia wykonawczego, i nie utrzymują w celu wydawania opinii osobnego biura.

Praktycznie biorąc, podatek od wynagrodzeń w omówionych wyżej przykładach przy wygrodzeniach, nie przekraczających kwoty 20.000 zł w stosunku miesięcznym, będzie wynosił 5 proc. od sumy netto (tzn. po potrąceniu 20 proc. na koszty uzyskania kwota ta nie może przekorczyć 20.000 zł miesięcznie) i 1 proc. na SFO. Przy wyższych kwotach należy stosować tabelę miesięczną z art. 10 i zwyżkę 50 proc., a SFO według tabeli również ze zwyżką 50 proc.

Sesja Rzemiosła Metalowego.

Dnia 29 czerwca odbyła się w Warszawie uroczystość obchodu święta Rzemiosła Metalowego i Elektrotechnicznego. Na sesję redakcja nasza nie została zaproszona i oczywiście nie zamieszczamy sprawozdania z uroczystości. Interesuje nas natomiast inna sprawa związana z tą uroczystością — otóż na sesji wręczone zostały dyplomy jubileuszowe za 50 lat pracy zawodowej.

Redakcja nasza stwierdziła, że ob. Wiktor Dietrich, mający 52 lata pracy zawodowej w zawodzie zegarmistrzowskim, tego dyplomu nie otrzymał. Mamy pewne podstawy do przypuszczenia, że w tym wypadku miały miejsce osobiste animozje, co oczywiście nie powinno mieć miejsca.

Zwracamy się do przewodniczącego Sesji Prezesa Wolskiego i Prezesa Bazylczuka, aby się tą sprawą zainteresowali i naprawili krzywdę, wyrządzoną bez ich wiedzy, ob. Dietrichowi.

Dział Centrali Rzemieślniczej — Centrali Spółdzielczo-Państwowej

Mgr. Wł. SMOLEŃSKI

AKCJA RACJONALIZATORSTWA W PRODUKCJI CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ

W ramach zorganizowanego na terenie Centrali Rzemieślniczej współzawodnictwa pracy, mamy do zanotowania zgłoszenie wniosku racjonalizatorskiego w zakresie produkcji obuwia, który to wniosek posiada charakter wynalazku o poważnej wartości zarówno użytkowej, jak i profilaktyczno-leczniczej.

Autorem wniosku racjonalizatorskiego jest ob. Józef Laskowski z Wrocławia, pełniący uprzednio funkcje brakarza w Oddziale Centrali Rzemieślniczej we Wrocławiu. Obecnie ob. Laskowski pracuje nadal na terenie Związku Spółdzielni Rzemieślniczych we Wrocławiu, przy czym powierzone mu zostało stanowisko referenta racjonalizatorstwa.

Nadmienić należy, że ob. Laskowski zajął zaszczytne miejsce w indywidualnym współzawodnictwie pracy, zorganizowanym na terenie Oddziału wrocławskiego Centrali Rzemieślniczej w końcu roku ubiegłego, wykazując się pełną oddania pracą w zakresie pełnionych obowiązków. Opracowanie przez niego jednocześnie wniosku racjonalizatorskiego, o którym będzie mowa poniżej, jak również innych wniosków będących w przygotowaniu — stanowi przykład socjalistycznego podejścia do pracy, wyrażającego się w stałym dążeniu do usprawniania systemu pracy i podnoszenia produkcji na coraz wyższy poziom.

Wynalazek ob. Laskowskiego polega w ogólnych zarysach na tym, że zaprojektowane przez niego obuwie posiada specjalny kształt obcasa oraz branzla. Tylna część i bok zewnętrzny obcasa (a więc części, narażone najczęściej na szybsze ścieranie) są nachylone w stosunku do płaszczyzny poziomej obcasa pod kątem rozwartym zbliżonym do 180^0 i część ta jest pokryta warstwą (flekiem) skóry twardej. Obcas ten podczas chodzenia styka się z terenem nie ostrą krawędzią, jak dotychczas, lecz całą częścią nachyloną obcasa, na skutek czego zacinanie (ścieranie obcasa) jest znacznie mniejsze i zapobiega ścieraniu dalszych warst skóry obcasa, utworzonych ze skóry mniej twardej.

Ponadto, dzięki powyższej konstrukcji obcasa, zmusza chodzącego do właściwego stawiania stopy i niedopuszcza do t. zw. „kaczego chodu", co sprzyjało tworzeniu się płaskich stóp. Ma to specjalne znaczenie przy obuwiu dziecinnym, a mianowicie zwłaszcza dla dzieci z wadliwie zbudowaną stopą tj. zwróconą częścią przednią ku drugiej stopie, które zmuszone są przy wspomnianej konstrukcji obcasa do stawiania obu stóp w sposób normalny, dzięki

czemu można uleczyć powyższe zjawisko znane pod nazwą „dwóch nóg prawych lub lewych".

Obuwie omawiane posiada ponadto t. zw. branzel (wewnętrzna podeszew obuwia) różniący się od znanych tym, że w części śródstopia od strony wewnętrznej utworzone jest podwyższenie stanowiące podparcie środka stopy w rodzaju znanych podpórek ortopedycznych, zapobiegających tworzeniu się płaskiej stopy.

Branzel ukształtowany jest przy tym jako jedna całość a mianowicie posiada krawędzie wywinięte do góry, tworzące jednocześnie część podnoskową obuwia, burty wewnętrzne i zewnętrzne, jak również zakładkę. To swoiste ukształtowanie brandzla, jako jednej całości tworzącej spodnią część obuwia — ułatwia jego wytwarzanie, zwłaszcza przy produkcji sandałów i innego obuwia letniego.

Jak widać z powyższego krótkiego opisu, wynalazek ob. Laskowskiego posiada zarówno poważne znaczenie profilaktyczno - lecznicze, wprowadzając — bez szkody dla estetycznego wyglądu całości obuwia —pewne ulepszenia wchodzące w zakres ortopedii, jak również przyczynia się do ułatwienia samej fabrykacji technicznej obuwia według zaproponowanego wzoru.

Wniosek został zgłoszony w Urzędzie Patentowym R. P., a ponadto zgłoszony do zaopiniowania do Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wreszcie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Wszystkie czynniki opiniodawcze wypowiedziały się odnośnie przydatności i właściwości leczniczych tego obuwia w sposób pozytywny. Między innymi, Wydział Wytwórni Protez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że zmiany w budowie obuwia mogą mieć dodatnie znaczenie dla inwalidów korzystających z protez nożnych, a mianowicie mogą zapobiec tendencji skręcania się protezy do wewnątrz.

Należy nadmienić, że ob. Laskowski zcedował zupełnie bezinteresownie prawo produkcji obuwia według swego wynalazku na Centralę Rzemieślniczą, stojąc na stanowisku najszerszego spopularyzowania obuwia według zaprojektowanego wzoru i udostępnienia go najszerszym masom ludności pracującej po najniższym koszcie.

Ob. Laskowski zadeklarował ponadto gotowość osobistego instruowania spółdzielni wytwórczych w kierunku podjęcia masowej produkcji tego obuwia. Wzory obuwia wystawione zostały na stoisku Centrali Rzemieślniczej na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich, a równolegle Związek Spółdzielni Rzemieślniczych we Wrocławiu przystępuje do zorganizowania — narazie na swoim terenie — próbnej produkcji w szerszym zakresie.

Co dotyczy masowej produkcji, podkreślić należy, że przy zastosowaniu wzoru ob. Laskowskiego osiągane być mogą pewne oszczędności w zużyciu skóry w porównaniu z produkcją zwykłych sandałów i obuwia letniego, a poza tym umożliwione jest w najszerszym zakresie zużytkowanie wszelkiego rodzaju surowca odpadkowego. Wniosek przyczynia się więc również w poważnej mierze do realizacji hasła najoszczędniejszego gospodarowania surowrowcem.

Poza powyższym, zaprojektowane obuwie letnie wykonane jest przy uwzględnieniu estetyki, przy zastosowaniu na pokrycie skórki z łapek gęsich i indyczych względnie kolorowych skór świńskich, co umożliwia połączenie właściwości leczniczych tego obuwia z jego estetycznym i eleganckim wyglądem.

Cena sprzedażna obuwia tego typu nie będzie przekraczać cen za zwykłe obuwie letnie, a przy zastosowaniu odpowiednich usprawnień technicznych w produkcji — pozwoli prawdopodobnie nawet na obniżenie kosztu w porównaniu do cen obuwia produkowanego dotychczas.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Rzemieślniczej, w uznaniu zarówno wartości wynalazku, jak i wybitnie społecznego podejścia ze strony ob. Laskowskiego — zajął się specjalnie zastosowaniem i rozpowszechnieniem wynalazku, składając jednocześnie wniosek o przyznanie ob. Laskowskiemu odznaki racjonalizatorskiej oraz maksymalnej premii, wychodząc z założenia, że złożenie tego pierwszego wniosku stanowi wyraz poczynań pionierskich w zakresie produkcji Centrali Rzemieślniczej i stanowi przykład, na którym wzorować się będą inni w drodze do usprawniania pracy i przyczyniania się w ten sposób do budownictwa socjalistycznego Polski Ludowej.

Produkujemy

taniej, szybciej i oszczędniej!

KRONIKA CENTRALI

Spółdzielczość rzemieślnicza wykonała przedterminowo zobowiązania lipcowe.

Przedstawiciele okręgowych Związków Spółdzielni Rzemieślniczych, zebrani na konferencji w 16 czerwca br. w Warszawie podjęli, dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązania, dotyczące po nadplanowej organizacji do dnia 22 lipca br. licznych rzemieślniczych spółdzielni pracy oraz punktów usługowych.

Jak wynika z meldunków—zobowiązania te wykonane zostały nie tylko przedterminowo, ale i z dużą nadwyżką. Globalnie, zobowiązania w zakresie organizacji rzemieślniczych spółdzielni pracy wykonano w 129 proc., w zakresie uruchomienia nowych punktów usługowych — w 223 proc. Łącznie powołano do życia na terenie całego kraju 44 rzemieślnicze spółdzielnie pracy oraz 310 punktów usługowych ponad plan.

Oceniając w pełni inicjatywę i wysiłki Centrali Rzemieślniczej oraz jej okręgowych Związków—Prezes Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, ob. Adam Żebrowski, wystosował na ręce Dyrektora Naczelnego Cetrali pismo następującej treści:

„W związku z nadesłanym meldunkiem o wykonaniu zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia i znacznego ich przekroczenia — wyrażam Kierownictwu i Pracownikom Spółdzielni Rzemieślniczych podziękowanie za włożony wysiłek organizacyjny i życzę dalszych sukcesów w aktywnym udziale, przy budowie fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej."

Przekroczenie przez Związki prawie trzykrotnie zobowiązań podjętych na konferencji warszawskiej, było możliwe dzięki wysoce społecznemu stanowisku zespołów pracowniczych większości Związków, które na zebraniach skorygowały deklaracje swych przedstawicieli, podnosząc wydatnie cyfry zobowiązań.

Nowopowstałym spółdzielniom udzielono szerokiej pomocy w zakresie sporządzania akt organizacyjnych, planów finansowych i gospodarczych oraz kredytów — tak, że placówki powołane do życia w ramach Czynu Lipcowego podjęły już działalność gospodarczą.

Uruchomienie w ciągu 30 dni— 354 nowych zakładów usługowych — oznacza w praktyce udostępnienie szerokim masom ludzi pracy korzystania z tanich usług rzemieślniczych, w zakresie reperacji obuwia, szycia miarowych ubrań i naprawy odzieży, usług pralniczych, fryzjerskich, zegarmistrzowskich, remontowo-instalacyjnych i in.

Spółdzielczość rzemieślnicza, wykonując z nadwyżką ponadplanowe zobowiązania — zdała egzamin sprawności organizacyjnej i wysokiej świadomości ideologicznej swego aktywu.

Sprawne, tanie i masowo świadczone usługi—to jedno z najbardziej palących zagadnień obecnej chwili. Spółdzielczość rzemieślnicza zagadnienie to rozwiązuje i rozwiąże.

Kluby techniki i racjonalizacji organizuje spółdzielczość rzemieślnicza.

Ostatnio odbyło się kilka konferencji aktywu gospodarczego Centrali Rzemieślniczej, poświęconych zagadnieniom ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa w Spółdzielczości rzemieślniczej. Przeprowadzone narady wykazały, iż w wyniku zachodzących przemian gospodarczych i społecznych wzrosła i nadal wzrasta ilość uspołecznionych warsztatów rzemieślniczych, jak również produkcja artykułów gospodarki drobnotowarowej w ramach Centrali Rzemieślniczej, szczególnie zaś daje się zauważyć silny stosunkowo rozwój ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, jako wyższych form ruchu współzawodnictwa pracy na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej.

Obrady konferencji wykazały równocześnie szereg braków i niedomagań rozwijającego się ruchu racjonalizatorskiego w współdzielczości rzemieślniczej. Stwierdzono mianowicie ze strony Związków Spółdzielni Rzemieślniczych brak dostatecznej opieki nad ruchem rasjonalizatorskim, brak dostatecznej pomocy technicznej przy opracowywaniu pomysłów pracowniczych, niedostateczne tempo załatwiania spraw związanych z oceną pomysłów i realizacją przyjętych usprawnień, konserwatyzm techniczny części kierowniczego personelu w działach produkcji, niedostateczne przenoszenie doświadczeń jednych zakładów na inne itd.

Celem usunięcia powyższych niedomagań postanowiono:

1) obsadzić w Związkach Spółdzielni Rzemieślniczych etat referenta wyłącznie dla spraw racjonalizacyjnych według planu etatów,

2) powołać w rzemieślniczych spółdzielniach pomocniczych i pracy referenta dla spraw racjonalizacji, podległego kierownictwu technicznemu zakładu,

3) powołać we wszystkich jednostkach organizacyjnych na szczeblu wojewódzkim (Związki Sp. Rz.). do życia Komisje Oceny Usprawnień I stopnia. Należy przy tym zaznaczyć, iż Komisje Oceny Usprawnień przy Związkach będą komisjami I stopnia. Z chwilą powołania do życia Komisji Oceny Usprawnień przy rzemieślniczych spółdzielniach zostaną one przeszeregowane do stopnia II, natomiast Komisja przy Centrali Rz. — do stopnia III. Poza tym polecono, aby do dnia 15 sierpnia br. Związki Spółdzielni Rzemieślniczych oraz większe rzemieślnicze spółdzielnie pracy zorganizowały Kluby Techniki i Racjonalizacji.

Zadaniem tych Klubów w myśl specjalnego regulaminu jest:

a) podnoszenie wśród pracowników zakładu pracy ogólnego poziomu wiadomości technicznych i organizacyjnych,
b) pobudzenie myśli twórczej i rozwijanie możliwości nowatorskich wśród pracowników danego zakładu pracy,
c) zwiększenie wartości zgłaszanych pomysłów wynalazczych i usprawniających.

Dla osiągnięcia tych zadań Klub urządzać będzie kursy, odczyty, pogadanki, konkursy, wystawy, pokazy, wycieczki i wszelkie inne imprezy, mające na celu podnoszenie wykształcenia technicznego pracowników i rozwijanie oraz

kierowanie na właściwe tory ich zmysłu wynalazczego.

Klub również będzie udzielał pomocy tym pracownikom, którzy nie są w stanie sami należycie opracować właних pomysłów dla przygotowania odpowiednio opracowanych wniosków organom, oceniającym pracownicze wynalazki i usprawnienia Klub będzie współpracował z przedstawicielami zrzeszeń technicznych oraz instytucji naukowych i naukowo badawczych.

Powołanie Klubu Techniki i Racjonalizacji w Spółdzielczości rzemieślniczej niewątpliwie będzie stanowić duży krok na przód w dziele uspołecznienia rzemiosła i przyczyni się znacznie do przedterminowego wykonania zadań 6-letniego planu gospodarczego przez spółdzielczość rzemieślniczą.

Narady gospodarcze Aktywu Pracowniczego Centrali Rzemieśln.

Ostatnio odbyła się w Warszawie, przy ul. Śniadeckich 10 narada gospodarcza aktywu pracowniczego Centrali Rzemieślniczej.

Na konferencji poruszono szereg zagadnień dotyczących działalności poszczególnych komórek organizacyjnych Centrali, zanalizowano zadania, jakie w świetle odbytego ostatnio (7 — 9 lipca) Zjazdu przedstawicieli Związków Spółdzielni Rzemieślniczych mają wykonać poszczególne komórki oraz wysunięto konieczność podjęcia odpowiednich wytycznych, mających na celu usuwanie przestarzałych metod pracy i walkę z biurokratyzmem. Narada ta, będąca pierwszą tego rodzaju, zainicjowała szereg konferencji, mających charakter roboczy. Postanowiono, że narady takie będą odbywały się co jakiś czas w zależności od potrzeby rozpatrzenia istotnych problemów i ustalenia wytycznych w dalszej działalności poszczególnych komórek organizacyjnych Centrali, a które to wytyczne mają wpływać na usprawnienie pracy aparatu całej instytucji.

Na wstępie zabrał głos Dyr. A. Urbański informując zebranych o celu tego rodzaju narad:

„Narady te mają na celu zanalizowanie błędów i niedociągnięć z działalności poszczególnych komórek Centrali Rzemieślniczej — powiedział pos. Urbański — oraz wyciągnięcia w toku dyskusji wniosków, któreby przyczyniły się do — usprawnienia aparatu całej Centrali".

„Narady te — podkreślił dyr. Urbański — winny odbywać się pod znakiem 6-letniego planu gospodarczego. Ze wszystkich stron Polski napływają coraz liczniejsze meldunki od robotników hut, kopalń i stoczni o podjęciu walki o przedterminowe wykonanie narodowych planów gospodarczych. Do walki tej staje cała klasa robotnicza. W walce tej nie powinno również zbraknąć uspołecznionego rzemiosła. Wyniki bowiem 3-letniego planu gospodarczego wskazują, że spółdzielczość rzemieślnicza ma wszelkie dane i podstawy, aby tę walkę o 6-letni plan gospodarczy podjąć i zadania nakreślone w tym planie wykonać."

Z kolei przewodniczący narady, kol. Dziembowski, udzielił głosu Dyr. H. Landesbergowi, który w obszernym referacie poruszył szereg zagadnień, związanych z działalnością Centrali i Związków Sp-ni Rzemieślniczych, na tle konferencji gospodarczej przedstawicieli Związków, odbytej w dniach 7 — 9 lipca br.

„Z obserwacji, doświadczenia i odbytych konferencji — powiedział dyr. H. Landesberg — nie potrafiliśmy wyciągnąć odpowiednich wniosków i znaleźć właściwych metod, któreby wpłynęły na usprawnienie działalności i poprawę sytuacji Związków i zrzeszonych w nich spółdzielniach. Dzisiaj, kiedy przed nami stoi sprawa wykonania planu 6-letniego, musimy zwiększyć wysiłki i niedopuścić, aby postępowanie naszego aparatu, jakie miało dotąd miejsce, trwało nadal. Jeżeli istnieją niedosiągnięcia pracy Związku — dodał dyr. Landesberg — to niewątpliwie są one w pewnym stopniu odzwierciedleniem niedociągnięć samej Centrali. Dlatego celem tej narady jest między innymi zanalizowanie tych błędów i niedociągnięć oraz wytyczenie odpowiednich dróg, prowadzących do polepszenia i usprawnienia metod pracy oraz usunięcia dotychczasowych błędów w postępowaniu. Znaleźć metody usprawnienia działalności całego aparatu naszej Centrali dla realizacji zadań, jakie mamy do spełnienia — oto co nam powinno przyświecać na tych naradach".

W dalszym ciągu referatu dyr. Landesberg poruszył istotne błędy i niedociągnięcia w działalności poszczególnych komórek Centrali, wysuwając pod adresem każdej komórki zalecenia, które zdaniem referenta usprawniłyby dotychczasową ich pracę.

Po referacie dyr. H. Landesberga zabierali głos kierownicy poszczególnych działów Centrali, poruszając istotne zagadnienia z zakresu ich pracy i analizując wyniki w świetle krytyki i samokrytyki.

Z kolei kol. E.Skangiel omówił zagadnienie walki z biurokratyzmem i sprawę zlikwidowania na tym odcinku braków i niedociągnięć, podkreślając konieczność podjęcia odpowiednich środków dla wygrania tej walki.

Podsumowania dyskusji dokonał dyr. Landesberg, który na podstawie wyników dyskusji wysunął szereg konkretych zaleceń, mających na celu usprawnienie działalności Centrali i Związków. (o sprawach tych napiszemy osobno w najbliższych numerach „Rzemiosła").

Organizowanie nowych spółdzielni na terenie wojew. szczecińskiego

W akcji organizacyjnej rzemieślniczych spółdzielni pracy Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Szczecinie wykazuje coraz większą aktywność. Ostatnio akcja ta nabrała takiego tempa, że Związek w Szczecinie w porównaniu z innymi Związkami wysunął się w zorganizowaniu nowych spółdzielni na pierwsze miejsce.

Do niedawna bowiem było na terenie województwa zaledwie 3 spółdzielnie, a mianowicie: fryzjerów — Słupsku i szewców — w Myśliborzu. Ostatnio Związek w Szczecinie przesłał do Centrali Rzemieślniczej zawiadomienie o skompletowaniu akt organizacyjnych ok. 40 rzemieślniczych spółdzielni pracy. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż nowozorganizowane spółdzielnie są wszystkie typu usługowego i obejmują prawie wszystkie

branże, jak np.: krawców, fryzjerów, szewców, elektryków, radiomechaników, malarzy, stolarzy, metalowców itd.

W niedługim czasie spółdzielnie te otrzymają oświadczenie o celowości i rozpoczną działalność gospodarczą.

Ceny za usługi, oparte ściśle na cennikach, są tak skalkulowane, iż będą niższe o 20 — 30 procent od cen w zakładach prywatnych, co dla ludności pracującej będzie miało duże znaczenie.

Zmiany w Zarządach Związków Spółdzielni Rzemieślniczych w Kielcach i w Warszawie

W związku z przyjęciem przez Radę Nadzorczą Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Warszawie, rezygnacji dyr. warszawskiego Związku Sp-ni ob. Zygmunta Zielińskiego, nastąpiły zmiany w składzie Zarządu Związku.

Do Zarządu dookoptowano ob. H. Zawadzkiego.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — Jerzy Radliński, wiceprzewodniczący — Henryk Zawadzki, członek — Roman Sakowski.

W składzie Zarządu Związku Spółdzielni Rzemieślniszych w Kielcach zaszły ostatnio przesunięcia.

Obecny skład Zarządu jest następujący:

Przewodniczący — Gwidon Dziewulski, wiceprzewodniczący — Tadeusz Fijałkowski, członek — Władysław Bar.

NOWE SPÓŁDZIELNIE RZEMIEŚLNICZE

W miesiącu czerwcu 1950 r. Centrala Rzemieślnicza wydała oświadczenia o celowości następującym spółdzielniom rzemieślniczym:

1. Rzem. Sp-nia Pracy Stolarzy „Jedność” z o. u. w Białymstoku, Poleska 7, — okręg — Białystok.

2. Rzem. Sp-nia Pracy Fotografów „Fotoplastyka” z o. u. w Gdańsku — okręg — Gdańsk.

3. Rzem. Sp-nia Pracy Krawców i Pokrewnych Zawodów „Jedność” z o. u. w Elblągu — okręg — Gdańsk.

4. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców, Cholewkarzy i Pokr. Zawodów „But” z o. u. w Kartuzach — okręg — Gdańsk.

5. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców z o. u. w Rybniku— okręg — Katowice.

6. Rzem. Sp-nia Pracy Szewsko-Cholewkarska z o. u. w Tomaszowie Lub., Kościelna 21 — okręg — Lublin.

7. Rzem. Sp-nia Pracy Rymarzy i Tapicerów z o. u. w Białej Podlaskiej — okręg — Lublin.

8. Rzem. Sp-nia Pracy Krawców „Nożyce” z o. u. w Radoszycach — okręg — Łódź.

9. Rzem. Sp-nia Pracy Bednarzy i Stolarzy z o u. w Łodzi — okręg — Łódź.

10. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców i Cholewkarzy „But” z o. u. w Radoszycach — okręg — Łódź.

11. Rzem. Sp-nia Pracy Srebrniczo-Grawerska „Złotnik” z o. u. w Łodzi — okręg — Łódź.

12. Rzem. Sp-nia Pracy Tkaczy „Włókniarz” z o. u. w Bełchatowie — okręg — Łódź.

13. Rzem. Sp-nia Pracy Branży Skórzanej „Jedność” z o. u. w Chełmie Lub. — okręg — Lublin.

14. Rzem. Sp-nia Pracy „Krawiec” z o. u. w Mrągowie — okręg — Olsztyn.

15. Rzem. Sp-nia Pracy „Współpraca” z o. u. w Nidzicy — okręg — Olsztyn.

16. Rzem. Sp-nia Pracy „Krawiec” z . u. w Dobrym Mieście — okręg — Olsztyn.

17. Rzem. Sp-nia Pracy Budowlanej z o. u. w Poznaniu — okręg — Poznań.

18. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców z o. u. w Turku — okręg — Poznań.

19. Rzem. Sp-nia Pracy Szewsko-Rymarska z o. u. we Wrześni — okręg — Poznań.

20. Rzem. Sp-nia Pracy Branży Skórzanej z o. u. w Pile — okręg — Poznań.

21. Rzem. Sp-nia Pracy Krawców z o. u. w Poznaniu — okręg — Poznań.

22. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców „Zorza” z o. u. w Barlinku — okręg — Szczecin.

23. Rzem. Sp-nia Pracy „Osnowa” z o. u. w Warszawie — okręg — Warszawa.

24. Rzem. Sp-nia Pracy „Gromil” z o. u. w Grodzisku Mazowieckim — okręg — Warszawa.

25. Pom. Sp-nia Rzem. Galanteryjno-Zabawkarska w Warszawie — okręg — Warszawa.

26. Rzem. Sp-nia Pracy „Dzianina” z o. u. w Opaczu — okręg — Warszawa.

27. Rzem. Sp-nia Pracy „Dziewiarz” z o. u. w Warszawie — okręg — Warszawa.

28. Rzem. Sp-nia Pracy Szewców i Cholewkarzy „Nowość” z o. u. we Wrocławiu — okręg — Wrocław.

29. Rzem. Sp-nia Pracy Szewskiej i Cholewkarskiej im. Botwina z o. u. w Świdnicy — okręg — Wrocław.

30. Rzem. Sp-nia Pracy Fryzjerskiej „Uroda” z o. u. we Wrocławiu — okręg Wrocław.

WYDAWCA: Zw. Izb Rzemieślniczych R.P., Warszawa, Miodowa 14 REDAGUJE: Komitet Redakcyjny
Prenumerata miesięczna 70 zł

CENA OGŁOSZEŃ: Okładka 1/1 — 100.000 zł; ½ — 60.000 zł; 1/4 — 40.000 zł; 1/8 — 25.000 zł; 1/16 — 13.000 zł; 1/32 — 8.000 zł
Strona zwykła od końca: 1/1 — 80.000 zł; ½ — 50.000 zł; 1/4 — 30.000 zł; 1/8 — 18.000 zł; 1/16 — 10.000 zł; 1/32 — 6.000 zł. W tekscie o 50% drożej
Redakcja za tekst i terminy ogłoszeń nie odpowiada

B-126422. Zam. 3067 z dn. 14.VIII.50. Nakład 7.000. Druk LSW Nr 1, Warszawa, Al. Jerozolimskie 123